JERZY STARNAWSKI

ur. 1922; Guzówka

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, KUL, koledzy, Józef Tadeusz Milik

Wybitni koledzy z czasu studiów

[Spośród kolegów ze studiów] jednego uważam za geniusza nauki, mianowicie to jest Józef Tadeusz Milik. On był bratankiem księdza i synem posła na Sejm nieżyjącego już i stryj kanonik z Żelechowa opiekował się nim. W [19]39 roku zdał maturę, bo to był dokładnie mój rówieśnik i wstąpił do seminarium duchownego w Warszawie, zaliczył cztery lata w czasie wojny i wakacje w [19]44 roku spędzał u stryja w Żelechowie, wtedy front stanął na Wiśle. Nie wiedział, czy seminarium duchowne w Warszawie istnieje, nie można było tam się dostać, więc stryj przywiózł go do Lublina i nie było dla niego odpowiedniego rocznika w seminarium, bo Niemcy pozwolili na seminarium dopiero przy końcu, tylko pierwszy i drugi rok był seminaryjny, a on miał już cztery lata skończone. Kazali mu studiować teologię w KUL-u, więc wygrał los na loterii przy jego wielkich naukowych zdolnościach. Z amatorstwa studiował polonistykę i etnografię zwłaszcza i w tym był bardzo wybitny. Jego praca na ćwiczeniach Kleinera została wydrukowana. Równocześnie ze święceniami kapłańskimi otrzymał licencjat teologii i w [19]46 roku władze diecezji warszawskiej posłały go na studia do Rzymu, nie wrócił już do Polski. Należał do tych, którzy o Polskę mało już dbali potem. Po skończeniu studiów w Rzymie, gdzie robił furorę, znalazł właściwą drogę dla siebie, kiedy się pojawiło odkrycie rękopisów w Qumran. On był na pierwszym miejscu wśród odkrywców w Qumran. To coś wspaniałego, jakich on rzeczy dokonywał. Potem przestał być księdzem, ale miał to zalegalizowane. Odwiedziłem go w Paryżu kiedyś i pokazywał mi rzutnikiem na ścianie, jak on łączy różne rękopisy, w dodatku dopomaga mu znajomość kilkudziesięciu języków, w tym języków z Półwyspu Arabskiego. Wydał wiele książek na materiale tych rękopisów w Qumran. To był genialny człowiek.

Wspominam kilku kolegów, którzy się bardzo wybili, tak jak młodszy ode mnie profesor Stefan Sawicki w Lublinie. Widziałem na studiach w Krakowie, jak powstaje praca magisterska, która stała się doktorską, a mogłaby być nawet habilitacyjną, mego przyjaciela Zbigniewa Jerzego Nowaka o „Księgach narodu i pielgrzymstwa

[polskiego]”. Znakomity był doktorat Leszka Kalinowskiego z historii sztuki w Krakowie.

Data i miejsce nagrania	2006-04-28, Łódź
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"